

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Królestwo Polskie. — Turcy.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 29. sierpnia. Dnia 30. sierpnia wyjdzie w c. k. nadwornéj i rządowéj drukarni w Wiedniu i będzie rozestany LIV. zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa, a mianowicie tak w pojedynczem niemieckim, jakoteż we wszystkich *dziwiciu* podwójnych wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 194. Najwyższe pismo gabinetowe Jego Mości Cesarza do prezydenta ministrów z dnia 20. sierpnia 1851, którym wyrzeczono zna-czenie i objętość odpowiedzialności ministeryum, tudzież wynikające ztąd postanowienia o jego obowiązkach i przyszłem stanowisku.

Nr. 195. Najwyższe pismo gabinetowe Jego Mości Cesarza do prezydenta ministrów z dnia 20. sierpnia 1851, którym udzielono ministeryum postanowione w stanowisku i statucie rady państwa zmiany.

Nr. 196. Najwyższe pismo gabinetowe Jego Mości Cesarza do prezydenta rady państwa z d. 20. sierpnia 1851, którym mu udzielono (zawarte pod Nr. 194 powsz. dz. rząd. ustaw państwa) uchwały o odpowiedzialności i przyszłem stanowisku ministeryum, tudzież postanowiono niektóre zmiany w stanowisku i statucie rady państwa.

Nr. 197. Najwyższe pismo gabinetowe Jego Mości Cesarza do prezydenta ministrów z dnia 20. sierpnia 1851, którym mu polecono, ażeby wspólnie z prezydentem rady państwa dał zdanie o sposobie obrad, które należy wytoczyć dla zastanowienia się nad ustaleniem i możliwością wykonania konstytucyi z dnia 4. marca 1849.

Sprawy krajowe.

Lwów, 29. sierpnia. Mieszkańce naszego sąsiedniego kraju koronnego Bukowiny dali w ostatnich czasach kilkakrotne dowody wielce szanownej dążności i uczynnej chęci ku popieraniu dobra publicznego. Gdy ojczyste wojownicy powrócili z bojów za całość i jedność państwa, i niejedni z nich dla kalectwa i braku sił fizycznych myślał z obawą o przyszłości swojej, postarały się natychmiast wszystkie klasy ludności o utworzenie funduszu dla zaopatrzenia inwalidów, który też wkrótce w bardzo znaczną urosł kwotę; gdy po przywróceniu spokoju szło o przeprowadzenie reform w zawodzie naukowym i polepszenie zakładów naukowych, wpływały ze wszech stron obfite datki dla utworzenia biblioteki krajowej; słowem każda dla dobra kraju powzięta myśl znajduje tam gorliwych protektorów, ponieważ wszyscy przejęci są tym przekonaniem, że chcąc stać się pożytecznym członkiem państwa potrzeba przedewszystkiem przez zgodne współdziałanie popierać wspólnie interesa kraju.

Teraz zbliża się chwila, w której kraj ten tak szczerze wyposażony od natury i tak zdolny do rozwijania się ma stanąć faktycznie w rzędzie koronnych krajów monarchyi, aby w ścisłym zjednoczeniu z całą monarchyą mógł pod opieką wspólnych instytucyi załatwiać samodzielnie krajowe sprawy swoje. W tej chwili nasuwa nam się myśl, że ci mężowie, których w tym kraju koronnym widzieliśmy ostatnimi czasy na czele wszelkich usiłowań dla dobra publicznego, nieomieszkają w uznaniu ważności tej epoki w dziejach ścisłej ojczyzny swojej uczcić tę chwilę utworzeniem jakiego nowego instytutu dobroczynnego dla kraju, któryby istnienie swoje dawał od dnia utworzenia samodzielnego kraju koronnego i razem z pomyslnością całego kraju umacniał się i rozwijał coraz więcej. Jakoz w istocie dowiadujemy się, że powzięto już zamysł uwiecznić chwilę reorganizacyi kraju założeniem funduszu dla zaopatrzenia pozostawionych samych sobie ślepych, — instytutu, który w każdym kraju ucywilizowanym znajdować się powinien, i w którym przebija się najwyraźniej prawdziwa ludzkość i stopień wykształcenia narodu.

Dowiadujemy się oraz, że ofiarowana przez właścicieli tej realności w Czerniowcach, w której nowe namiestnictwo założy siedzibę swoją, na ten cel kwota 500 zkr. m. k. ma służyć do rozpoczęcia szkodliwych składek dla tego nowego instytutu. Przy znaném uczuciu wspólności ożywiającem wszystkie klasy mieszkańców tamtejszych, niebędzie zbywało pewnie na obfitych datkach, a zresztą sama ta myśl jest tak ożywiająca a cel tak szlachetny, że potrzeba kilka mężów tylko zajmujących się tem szczerze, aby zapewnić uskutecznienie zamiaru.

My zaś, którzy przed kilkoma tygodniami byliśmy świadkami rozrzucającej i wspaniałej uroczystości przy otwarciu lwowskiego instytutu ślepych, życzymy z całego serca, aby ten zamiar powzięty w sąsiednim kraju naszym, z którym tak długo i tak ściśle byliśmy spojeni, powszechną sympatyę znalazł i jak najprędzej urzeczywistniony został.

(O stanie tegorocznych żniw w obwodzie Przemyskim.)

Przemysł, 24. sierpnia. Zimowe i jare zasiewy prócz hreczki wróżyły na wiosnę i w lecie jak najpomyślniej, i spodziewano się powszechnie żniw bardzo pomyślnych. Jakoż służyła z początku i pogoda ku temu, lecz późniejsze ciągłe deszcze, mianowicie przy końcu lipca i na początku sierpnia nie tylko że opóźniły żniwa, przezco porześci prześcigało żyto i jęczmień, i podczas zbioru otrzęsały się kłosa, lecz nadto wylew Sanu i innych wpadających do tej rzeki potoków wyrządził miejscami dość znaczne szkody. Wszakże wypadki podobne przyniosły tylko pojedynczym gospodarzom znaczny uszczerbek, natomiast jednak strata w sianie jest daleko większa i powszechniejsza. Szczególnie ucierpiały łąki położone w górach i nad potokami z gór płynącymi, bowiem powódź albo uniosła z sobą skoszoną już trawę, lub zamuliła łąki zupełnie, tak że w niektórych stronach okaże się nie tylko brak siana lecz także i otawy.

Załą się też powszechnie na chłodne powietrze w miesiącu maju niesprzyjające wzrostowi trawy. Okoliczność ta wpłynęła więc również niepomyślnie na zbiór siana, i tylko spodziewana obfitość otawy mogłaby ubytek ten wynagrodzić, jeżeli terazniejsza piękna pogoda potrwa do końca.

Co do omlotu zboża, tedy w tej chwili nie można jeszcze nic pewnego o tém powiedzieć, bowiem żniwa po większej części jeszcze nie ukończone, i w wielu miejscach młóćby prawie nie rozpoczynano. Wszakże według zebranych potąd spostrzeżeń okazuje się, że wszelkiego rodzaju zboże zrodziło obficie i w ogóle wydatne jest na kopy, szczególnie

a) zrodziło żyto obficie, a omlot jego dość dobry, bowiem chociaż w miejscach górzystych kopa nie wydaje więcej nad 3 ćwierci, jednakże na gruntach lepszych i równiejszych omlot żyta daleko jest pomyślniejszy nawet u włościan, którzy zwykle nie tak starannie jak się należy uprawiają swe pola, i gdzie, jak słycać, wydaje kopa żyta 5 a nawet do 6 ćwierci. Zaczem biorąc w przecięciu, żyto przynajmniej korcuje, a omlot jego okazuje się zewszecmiar pomyslny.

b) Pszenica ucierpiała znacznie przez słotę; w wielu bardzo miejscach powylegała i zaśnieciała, a kopa nie wyda zapewne więcej nad 3 ćwierci ziarna.

c) Jęczmień jest szczególnie namlotny, bowiem kopa wydaje 2 korce, a miejscami nawet i więcej.

d) Owies jeszcze nie wszędzie zwieziono, i nie wiele go też wymłócono. Przy młóćbie okazało się, że kopa owsa wydaje tego roku 2 do 3 korcy.

e) Hreczka wcale się nie udała, i nie obiecuje plonu pomyslnego.

f) Zbiór owoców strączkowych jest dość mierny. Mało ich też za zwyczaj w tutejszym obwodzie uprawiają.

g) Kartofle popadły powszechnie zgniliznie, która się pokazała zaraz po ich okwitnięciu w drugiej połowie lipca. Zdaje się jednak, że na gruntach więcej górzystych strata ich nie tyle będzie jak na równinach dotkliwa.

(Litogr. „koresp. austr.“ o domach roboty.)

Wiedeń, 31. sierpnia. Domy roboty należą niezaprzeczenie do najdobroczynniejszych zakładów, jakie się w interesie ludzkości na koszt publiczne utrzymują.

Przeznaczenie ich jest jak wiadomo podwójne, przyjmują tam bowiem nie tylko takich należących do państwa, którzy bez własnej winy popadli w nieszczęście pozbawienia roboty, ale także i takich, którzy wstrętem od pracy i nieporządnym życiem stają się ciężarem społeczeństwa, a bez wdania się władzy publicznej nawet w występki i zbrodnie popaśćby mogli.

Na zasadzie zamierzonej ze strony państwa poprawy tych ostatnich, opierają się tak zwane domy roboty przymusowej.

O wielkiej socyalnej i moralnej ich korzyści jedno tylko może panować zdanie. Jeżeli bezskutecznem się okaże usiłowanie poprawy człowieka skłaniającego się z niepohamowaną żądzą do złego, natędy społeczeństwo dopełniło przynajmniej swego obowiązku, a w bardzo wielu wypadkach zdoła potęgą nauki i moralnego wpływu zdziałać w umyśle oddanego do poprawy indywiduum gruntowne nawrócenie.

Na każdy wypadek stają się niebezpieczne indywidua podczas swego pobytu w domu poprawy nieszkodliwymi, roboczej ich siły

używa się do pożytecznych ekonomicznych celów, a władzom ułatwia się w ogóle nadzór publiczny.

Z ukontentowaniem witamy przeto rozporządzenie namiestnictwa w kraju koronnym Węgier, zawierające przepisy postępowania dla już istniejących albo dopiero założyć się mających domów roboty przy-musowej.

Kierującą myślą tego rozporządzenia jest, że celem podobnych zakładów nie jest ukaranie, lecz poprawa indywidualów poruczonych ich nadzorowi i staranności.

Dlatego należy zachowywać pewne terminy dla celu poprawy. Dla osoby oddanej po raz pierwszy instytutowi, wyznaczono przeto trzy miesiące. W ponawiających się wypadkach przydłuża się stosunkowo te terminy.

W wysokim stopniu pożądaną jest rzeczą, aby podobne zakłady tam gdzie ich jeszcze nie ma, lub gdzie ich liczba nie jest dostateczną, zostały zaprowadzone — sposób wskazany w rzeczonym rozporządzeniu. Upatrujemy w nich mianowicie dla miast większych skuteczny środek zapobieżenia szerzeniu się owego proletaryatu, który się tworzy nie przez chwilową stagnację w obrocie, ale z głównego źródła ludzkiej nędzy z lenistwa i żądzy dobrego bytu.

Jeżeli w naszych czasach światli mężowie w wysokim stopniu zwrócili uwagę swoją na reformy więzi, tedy niewahamy się wy-rzec, że instytut, których głównym przeznaczeniem jest zapobiegać występkom, przynajmniej na tą samą jeźli nie na większą zasługują uwagę. Oby się więc ku nim zwróciła uwaga wszystkich przyjaciół ludzkości! Oby się usiłowania ich połączyły z usiłowaniami państwa, aby radą i czynem wydoskonalić te tak zbawienne instytuty. (L.k.a.)

(Kurs wiedeński z 2. września 1851.)

Obligacje długu państwa 5% — 96 $\frac{1}{4}$; 4 $\frac{1}{2}$ % — 84 $\frac{1}{8}$; 4% — 74 $\frac{3}{4}$. 4% z r. 1850 —; 2 $\frac{1}{2}$ % —; wylosowane 4% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 — 307 $\frac{1}{2}$. Wied. miejsko bank. 2 $\frac{1}{2}$ % —. Akcje bankowe —. Akcje kolei północ. 152 $\frac{1}{2}$. Głognickiej kolei żelaznej 691 $\frac{1}{4}$. Odenburskie —. Bu-dwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 558. Lloyd 602 $\frac{1}{2}$.

Ameryka.

(Uwagi nad stanem rzeczy na wyspie Kubie.)

Kuba. Korespondent gazety kolońskiej podaje z ust znakomitego polityka hiszpańskiego następujące uwagi nad stanem rzeczy na wyspie Kuba: „Zdaje się że na jakiś czas został przywrócony spokój na wyspie Kuba. Usiłowaniami generała Concha udało się insurgentów poskromić i uspokoić. Lecz powszechnie obawiają się, że generał usunie się niezawodnie na wiadomość o mianowaniu pana Armero ministrem wojny, jeźli co gorsza jeszcze, nieprzejdzie na stronę insurekcji. Nieprzyjaźń między generałem Concha i panem Armero datuje się od czasu, gdy pierwszy był gubernatorem Kuby. Armario dowodził wówczas siłą morską i niechęcią ulegał rozkazom Conchy. Zwolano radę kolonialną, lecz ta przyznała słuszność panu Armario. Wprawdzie oczekują tam ciągle jeszcze przybycia Amerykanów, lecz przyjęcie ich, jak się zdaje teraz, nie będzie pewnie świetniejsze, niż pierwszym razem. Ludzie znający dobrze stosunki tamtejsze utrzymują, że na wyspie Kuba nie ma partii amerykańskiej, ponieważ żywioł łaciński niesympatyzuje wcale z angielsko-saskim. Amerykanów potrzebaby się obawiać wtedy tylko, gdyby agitacja państw południowych przeciw unii osiągnęła cel swój, to jest gdyby wspomniane państwa pod osobnym prezydentem oderwały się od unii. A że Hiszpania pomimo to nie jest pewną swą kolonią, winna temu tak zwana partya „Niezawisłych“, którzy niechęć dłużej płacić podatku państwu macierzystemu, ponieważ nie mają za to żadnych korzyści od niego. Do tej partii należą bardzo majetni ludzie, a do tego zwiększa się ona codziennie. Trzeba wiedzieć bowiem, że finansowe stosunki Kuby są bardzo pomyślne. Wyspa ta utrzymuje sama flotę i armię, opłaca wszystkich urzędników i pokrywa wszystkie potrzeby swoje. Oprócz tego wpływa co roku 21 milionów do skarbu hiszpańskiego. Handel Kuby jest bardzo znaczny, pomimo przeszkód, któremi go utrudnia Anglia; ale ponieważ wyspa ta jest dość rozległa, przeto blokada okrętów angielskich niemoże wywierać tam tak szkodliwego wpływu, jak na wyspie Portoriko. Pomimo to jednakże chleb drogi tam bardzo, a Kuba zmuszona jest sprowadzać mąkę z Hiszpanii, która znowu zkadinać kupować ją musi.“ (G. Wr.)

(Poselstwo prezydenta z Chili przy zagajeniu kongresu.)

Wiadomości z Valparaiso w dziennikach angielskich sięgają po dzień 26 czerwca. W Chili panował spokój i pomyślność. 1go czerwca zagał prezydent Bulnes kongres poselstwem corocznem, które według zwyczaju amerykańskiego jest aktem wielkiej obszerności. — Główne jego punkta są następujące: 1) Traktat zgody przyjacielskiej i handlowej z Francją bliżki już jest zawarciu. 2) Uгода z Peru o-trzymać ma niektóre dodatkowe punkta dla ułatwienia spłaty uznanych długów tego państwa, dla Chili należących. 3) Pomiedzy Chili i unią amerykańską istnieją niektóre załatwione jeszcze nieporozumienia, z przyczyny których żądał poseł z Chili rezydujący z Was-hington, swego odwołania, lecz nie uczyniono zadość żądaniu jego. 4) Negocjacje z argentyńską republiką doznały zwłoki. 5) Prezy-dent wspomina o rozruchach w San Felipe i Santiago (wszczętych przez buntownicze wojsko), które milicyo narodowe przytłumiły szczęśliwie, i spodziewa się, że wypadek ten mimo całej swjej przy-krości przyczyni się jednak do utrwalenia publicznego spokoju. 6) Miedzy Valparaiso i Chiloe urządzono regularną żeglugę parową. 7) Poselstwo oświadcza się zyczliwie za planem połączenia Copiagu i Santiago zapomoczą kolei żelaznej, i zaleca mianować komisję w tym względzie. Przedłożony kongresowi przez ministra finansów budżet

wykazuje przychody w roku 1850 w sumie 4,334,314, wydatek zaś 3,610,837 talarów, a to łącznie z kwotą 305,438 talarów na zapła-cenie procentów od angielskiej pożyczki. Okazuje się więc ztąd 723,477 talarów przewyżki. (A. a. Z.)

Anglia.

Oburzenie, które zgromadzenie katolickich prałatów irlandzkich wywołało między protestantami angielskimi, stanowi uderzającą sprze-czność w porównaniu z umiarkowaniem, spokojnością i godnością, z jaką się odbyły posiedzenia zgromadzenia. A jednak spokojność ta nierozbroiła gniewu protestanckiego. Po wyzywaniach do fizycznych gwałtów następują napaści prasy i zagrożenia prześladowań sądowych.

Jakże się zgadzają te manifestacje nietolerancyi i nienawiści religijnej z zapewnieniami wolności, miłości i ludzkości, o których ciągle rozprawiają Anglicy? Czegoż się właściwie obawiają dygnitarze anglikańskiego kościoła? Wygodnie siedzą na swoich bogatych pre-bendach, a świecka władza i świecki wpływ spoczywa aż nadto w ich ręku, wielkie katolickie fundacye i dochody i wystawione przez przodków tury i kościoły w ich są posiadaniu, oni kierują uniwersy-tetami i głosują w parlamencie. Z jakiejż przyczyny spoglądają dumni członkowie potężnego anglikańskiego kościoła z taką niespokoj-nością i prześladowają z taką nienawiścią bezwładny i ubogi kler katolicki nieszczęśliwej Irlandyi!

Niecieszymy się nigdy z zamieszkań w innych krajach, niezacie-ramy rąk z ukontentowania w obec klęsk innych ludów i niepragniemy wcale ciągnąć z ich niedoli zysku i korzyści. Ale ponieważ teraz Anglia wszytkiemu schlebia i sprzyja, co inne ludy z obrzydzeniem i przekleństwem od siebie odpychają, a popełnione w innych krajach zbrodnie zdają się mieć szczególne prawo do sympatyj i łaski tam-tejszego rządu, niemożna nam przeto brać za złe, jeźli wynurzymy udział i politowanie nad naszymi nieszczęśliwymi współbraćmi w Ir-landyi i jeźli serce nasze ściśnionem się czuje na wiadomość o prze-śladowaniach na jakie narażeni są owi odważni i pełni poświęcenia księża katolicy, którzy według własnych słów protestanckiego pi-sarza Macaulay w ubóstwie, ponizeniu, wśród głodu i niedostatku, wśród mgły i nocy przez niedostępne skały drogi szukają, by obraz ukrzy-żowanego trzymać przed konającym okiem umierającego.

Dziennik *Times* wyzywa przeciw nim oręż prawa i grozi im deportacją i hańbiącymi karami. Dziennik ten zwraca uwagę „prak-tycznych Anglików“ na to, że przywiązanie katolickich prałatów do swoich apostoelskich godności tak ma być traktowane, jak przy-wóz zboża przeciw postanowieniom taryfy. To jest prawdziwy duch kramarski, któryby wszystko mierzył korcem i łokciem. Posiedzenia kościoła katolickiego nie są taryfą cłową, niezawierają przepisanej skali, ani się zmieniają według czasu i okoliczności.

Anglia wiele zdziałać może, bo jest potężną, silne jej ramię może ciężać na Sycylii i Grecyi, Anglia może deptać Indye, może wysysać półwysep pyrenejski, może tyranizować Jonię i Ceylon. Ale na kościół katolicki, na tę twierdzę Pana niechaj niepodnosi ręki, o tę wieczną opokę rozbiłyby się jej floty, a intrzygi jej mężów sta-nu speliłyby na niczém. (L. k. a.)

Francya.

(Rewizya konstytucyi jedynym środkiem odwrócenia anarchyi. — Posiedzenie niektórych rad jeneralnych.)

Paryż, 27. sierpnia. Po składzie rad jeneralnych i po wia-domych dotychczas wyborach prezydujących tych rad w rozmaitych departamentach spodziewać się należy, że przeważająca ich większość wyrzeczy konieczność rewizyi konstytucyi; rezultat ten nieomieszka zrobić wielkie wrażenie na zbierające się znowu w listopadzie zgro-madzenie narodowe. Reprezentanci ludu zwiedzający w znacznej liczbie swoje okręgi wyborcze będą mieli dostateczną sposobność przekonania się, z jaką niespokojnością kraj wygląda przyszłych zda-rzeń i jak niechętnie znaczna część kraju widziałaby prezydenta re-publiki opuszczającego swój wysoki urząd, wielu bowiem obawia się, że oprócz Ludwika Napoleona trudno będzie przeprowadzić inną ja-ką kandydaturę partii konserwacyjnej. Przyczem oświadczyli już so-cjaliści i demokraci, że mąż ich wyboru jeźli przyjdzie do steru, tylko zwycięstwo ich zasad może mieć na celu. Czegoby się więc po takim zwycięstwie spodziewać, to nie jest tajemnicą: wojna do-mowa i zerwanie pokoju z mocarstwami zagranicznymi byłoby nieo-chybnem następstwem ich zwycięstwa. Gdyby się przeto niepowio-dło podobnym uczynić powtórny wybór Ludwika Napoleona albo to-talną rewizję konstytucyi, natędy rozbitaby została partya porząd-ku i zmuszoną do nieczynności, a więc nowa rowolucya stałaby się rzeczą konieczną. Nic dziwnego przeto, że we wszystkich warstwach społeczeństwa, gdzie miłują spokój i porządek, gdzie sobie zyczą podzwignienia przemysłu i utrzymania pokoju wewnątrz i na zewnątrz, panuje wyłącznie idea, która jak rewizya konstytucyi podobnem czy-ni odwrócenie anarchyi.

Monitor urzędowy ogłasza dziś znowu mianowania biur w 27 rad jeneralnych, także potąd w ogóle znanych jest 56 mianowań. Doniesienia o czynności reprezentacyi prowincjonalnych są jeszcze niedokładne. W radzie jeneralnej departamentu Somme powzięto po dłuższej dyskusyi następującą uchwałę: „Rada jeneralna departamen-tu Somme ze względu na art. 111. konstytucyi wyraża życzenie, aby konstytucya stósownie do rzeczonych artykułów została zrewido-wana.“ — Oprócz tego wyrzeczono także życzenie względem zatrzy-mania ustawy wyborowej z dnia 31. maja. — Pierwsze posiedzenie rady jeneralnej w departamencie Nièvre było nieco burzliwe. Trzy

demokratyczni członkowie tej rady, Miot, Rouet i Tellaut podali się do dymisji, ponieważ odrzucono ich wniosek aby władze rad jeneralnych uznano jako nieprawnie istniejące, ponieważ ustawa wydana przez zgromadzenie narodowe nie jest ważna. — Rada jeneralna departamentu Eure et Loire uchwaliła większością 13 głosów niewydać uchwał politycznych. (P. Z.)

(Rady jeneralne. — Sprawa komplotu Lugduńskiego. — Roczne posiedzenie akademii francuskiej.)

Paryż, 28. sierpnia. Agitacja rewizyjna wzmaga się coraz bardziej między stanami prowincjonalnymi. *Monitor* dzisiejszy ogłasza znowu nazwiska prezydentów i sekretarzy 16 rad jeneralnych. Pomiędzy tymi niema żadnych znakomitych w polityce osób. Liczba wiadomych dotąd mianowań wynosi 172, w których prawie wyłącznie objawia się przewaga partyi konserwacyjnej. Do ogłoszonych już wczoraj dwóch wniosków względem rewizji konstytucji, przyłączyło się teraz sześć nowych, które po największej części żądają całkowitej odmiany konstytucji.

— Cofnięcie się obrońców sprawy obżałowanych z komplotu lugduńskiego, chociaż wypadek ten jest tylko powtórzeniem komedii odegranej przez narodowy sąd przysięgłych w Wersalu, zajmuje teraz całe dziennikarstwo paryżkie. I słusznie, albowiem akt ten jest nowym charakterystycznym dowodem taktyki demokracji, która wtedy, gdy niemoże nie wskórać w drodze porządku i legalności, nie waha się użyć jakiegobądź środka, aby zaimponować przeciwnikom swoim, bez względu na to, jakie skutki podobne gwałtowności za sobą pociągnąć muszą. List, którym obrońcy obżałowanych z Lugdunu uwiadomili prezydenta sądu wojennego o zaniechaniu obrony, jest następującej treści: „Panie prezydencie! Zważywszy dokładnie wszystkie od 20 dni tak w sali sądowej jakoteż po-za sądem zasłane wypadki pod względem komplotu lugduńskiego i przekonawszy się, że obronie zbywa na powadze i wolności, oświadczamy niżej podpisani za jednogłośnie przyzwoleniem naszych klientów, że się usuwamy od debat. Racz pan, panie prezydencie, przyjąć zapewnienie naszego wysokiego poważania. Lugdun, 26. sierpnia 1851.“ List ten jest naturalnie podpisany przez wszystkich siedmiastu obrońców, wszelako można przypuszczać prawie z pewnością, że dziwaczne to postanowienie nastąpiło na rozkaz jakiegoś komitetu kierującego, ponieważ wiadomo z pewnością, że pięciu z pomiędzy tych siedmiastu obrońców sprzeciwiało się temu usilnie na odbytej w tej mierze konferencji, i że tylko Cremieux przez pokazanie im nadesłanego mu rozkazu nakłonił ich do tego kroku. Ten list odmowny odczytano na posiedzeniu sądu wojennego z 26. sierpnia. Prezydenta zdziwiło to bardzo, że obrońcy, którzy sami kilkakrotnie najpochlebniej się wyrażali o jego umiarkowaniu i łagodności sądu wojennego, w taki sposób odstąpili od obrony. Jak się łatwo domyśleć można, wywołał wypadek wielkie zdziwienie w Lugdunie; wszelako miasto ma być zupełnie spokojne, a o zakłóceniu spokojności niema mowy wcale. Podług doniesień telegraficznych, które dziś nadeszły do Paryża, mianował prezydent sądu wojennego nowych adwokatów ex officio dla obżałowanych; lecz z pomiędzy obżałowanych przyjął tylko jednego wyznaczonego mu przez prezydenta obrońcę. Wczoraj ciągnięto dalej protokół komisarza rządowego i sąd będzie musiał powydawać wyroki bez względu na to, że obżałowani nierobili użytku z swojego prawa obrony. A na kogo spadnie wina?! . . .

— Dziś popołudniu o godzinie 2giej odbyło się pod prezydencją księcia Nouailles uroczyste posiedzenie roczne akademii francuskiej. Otworzono je odczytaniem sprawozdania pana Villemain o Bonhyona pochwałach cnoty. Piękne opisanie wieku Ludwika XIV. przyjęto z hucznymi oklaskami. Książę Nouailles wystąpił jako dziejopis cnót naszego stulecia, których rozważanie zdolne jest ułagodzić nieco upadek moralności zagrażający właśnie teraz porządkowi społeczeńskiego. Przy końcu swęj mowy wyszczególnił książę w dodatku do skromnych cnót, które narodowi zaszczyt a krajowi pożytek przynoszą, cnoty królewskie, pocieszające się tēm na wygnaniu, ze leją balsam na rany Francji. To wspomnienie zaszczytne przyjęto z wielką sympatją. „Zdała od Francji“ — mówił mowca ściągając to do ostatniej bytności swęj w Frohsdorf — „widziałem ręce królewskie działające dla ubogich Francji i z rozrzewnieniem to podziwiałem, że staranność o obfite dobrodziejstwa jest teraz jedynym atrybutem dawnęj wielkości, jedynym rozczulającym węzłem, który owe serca królewskie łączy z ojczyzną. (G. Pr.)

(Posiedzenie nieustającej komisji nadzorczej.)

Paryż, 30. sierpnia. Nieustająca komisja nadzorcza mianowana ze strony opozycji republikańskiej miała dziś w południe posiedzenie pod przewodnictwem pana Joly (ojca).

Komisja była tego zdania, że spokój panujący w Paryżu i w departamentach powinien uspokoić opinię publiczną. Większość członków tej komisji oświadczyła, że zachowanie się ludu w dziwnęj zostaje sprzeczności z gwałtownymi i niekonstytucyjnymi podburzeniami znacznej części prasy wielkiego stronnictwa porządku.

Po deliberacji trwającej blisko godzinę odroczyła się komisja na 8 dni.

(Korzyści wojskowego zarządu w Algeryi.)

Paryż, 25. sierpnia. *Journal des Debats* wlicza korzyści wojskowego zarządu Algeryi, a mianowicie zalety instytutu takzwanych biur arabskich, które podaje za wzór do naśladowania Anglikom w Indyach wschodnich. Około osoby każdego exponowanego oficera zgromadzają się przewodzący koczujących pokoleń, aby według danych im wskazówek lub na poradę rozszerzyć pomiędzy kra-

jowcami cywilizację europejską. Zamiast ruchomych namiotów i kleconych szałaszy, zaczynają już w rozmaitych miejscach murować pomieszkania na sposób europejski, w których koczujący Arabowie z wielką teraz ochotą się osiedlają; szczególnie gminy krajowe budują już kanały i drogi komunikacyjne poczęści dla własnego interesu, a poczęści w interesie powszechnego dobra, co zaś najważniejszą jest rzeczą i prowadzącą najbezpieczniej do przyszłych przeważnych reform wschodniej cywilizacji, że zaczynają urządzać wszędzie młyny europejskie, a niewiaśła arabska nie potrzebuje już młec zboża do codziennej potrzeby na żarnach, i coraz więcej uwalnia się od tej niewolniczej pracy, bowiem wynalazek europejski dostarcza teraz dla gospodarstwa daleko lepszej mąki i bez tak uciążliwej jak dawniej pracy. (Ll.)

Szwajcarya.

(Szczegóły o konflikcie pogranicznym w kantonie Tesyńskim.)

Berna, 22. sierpnia. Dziennik *Bund* zawiera bliższe szczegóły o konflikcie pogranicznym w kantonie Tessin. Przyczyną konfliktu były sprzeczne doniesienia forpocztów po obydwuch stronach; austriackie forpoczty utrzymują, że nigdy nie wkroczyły na terytorium szwajcarskie a wszystkie aresztacje odbyły się na terytorium lombardzkim. Od czasu pobytu szwajcarskiego komisarza w kantonie Tessin wyjaśniają się te sprawy, a austriacka władza wojskowa okazuje się skłoną przyznać słusność objaśnieniom szwajcarskim. Co do jednego spornego wypadku kazał FZM. Giulay oświadczyć, że jeżeli sprawa tylko zostanie wątpliwą, on mimo to każe zwrócić zkonfiskowane towary i wypuścić na wolność aresztowanego przemytnika, coby tylko wtedy nie miało miejsca, gdyby słusność stanowczo była na stronie Austrii. — Także i zażalenie, że uzbrojony austriacki okręt parowy „Radetzky“ zawinął pod Locarno, było przesadzone; rząd tessyński życzył sobie, aby ten paropływ na swoich wycieczkach prywatnych stawał pod Locarno, Brissago i Magadino; aby temu zadość uczynić, wylądował paropływ, który z terazniejszą swoją załogą niemoże być aważany za okręt wojenny. — Rząd zjednoczonych Stanów północnej Ameryki przesłał federacji szwajcarskiej blisko sto tomów ustaw i pism o Ameryce w podarunku. Rada federacyjna odwdzięczyła się wzajemnym darem 37 tomów praw i administracyjnych i statystycznych pism o Szwajcaryi. (G. Pr.)

Włochy.

(Nowe kasy zastawnicze w Rzymie. — Egzekucya wyroku śmierci. — Zaraza na winną latorośl.)

Rzym, 19. sierpnia. Dobroczynny zamiar rządu względem założenia w różnych dzielnicach Rzymu nowych lombardów (casae succursali); przyszedł w głównej swej treści do skutku. Papieżowi należy się wyłącznie wdzięczność za ten instytut przynoszący pomoc uciśnionym, pomysł bowiem i wykonanie tego dzieła wyszły od Niego Samego. Ogłoszone w tej mierze rozporządzenie ministerium finansów nie oznacza jeszcze stanowczej liczby zaprowadzić się mających lombardów obok wielkiego domu zastawniczego (Sagro Monte di Pietà), aby według późniejszych doświadczeń można było raz na zawsze zaradzić ubóstwu, bez dalszych już reform pomienionego zakładu. Przyjmowane mają być fanty od 20 bajochi do 4 szkodów; aż do ilości jednego szkuda nie bierze się żadnego procentu, a pożyczający nie więcej nad 50 bajochi nie opłaca także i należności za rejestrowanie fantu zalegającego i za jego wydanie; pożyczający zaś od 50 bajochi do 4 szkodów płaci tylko połowę wszelkich tych należności, jakie prywatnym zastawnikom (Rigattieri) pozwolono pobierać.

— Dzisiejszego ranka rozstrzelono szeregowca z liniowego pułku papieżkiego, Angelo Serafini przed bramą Portese, za złośliwe zastrzelenie swego przełożonego. Egzekucję wykonał oddział papieżkiej milicyi. — Zaraza na winną latorośl, która zeszłego miesiąca pojawiła się w Neapolu, Toskanii, Piemencie i w innych miejscach, rozciągnęła się już do Velletri, Civita Lavinia, Zagarolo, Tivoli i na prowincję Civitavecchia. Winogrona obrastają pleśnią, wędzną bardzo szybko i niedojrzewając opadają pojedynczo.

Rzym, 20. sierpnia. O losie samozwańca Altieri mogę w tej chwili następujące podać szczegóły. Mniemany nuncyusz dawniejszy w Wiedniu, książę Altieri, po wielu przygodach, ujęty został nareszcie przez austriackich agentów policyjnych, później wydany rządowi papieżkiemu, a teraz zostaje tutaj w więzieniu San Uffizio. Potąd jeszcze nie wykryto prawdziwego jego charakteru i rzeczywistych zamiarów, lecz sam już wybór przeznaczanego dlań więzienia zdaje się wskazywać na kapłański jego charakter. Po obsadzeniu pałacu inkwizycji przez Francuzów, kazał rząd papieżki osadzić go w kasztelu San Leo. Zajmuje on tam to same więzienie, w którym pokutował tak ciężko za swe oszustwa znany przyjaciel Elizy v. d. Recke, przebiegły awanturnik Giuseppe Balsamo z Palermo, czyli Alessandro Cagliostro, i gdzie rok 1795 dokonał zycia. — Parę dni temu przytrzymali zbirowie człowieka podejrzanego mocno o zamach na życie prefekta apostolskich archywów, p. Cesari. Znalaziono przy nim sztylet bardzo pięknej roboty. Zresztą opatrzony był greckim paszportem z Aten. — Chociaż bardzo zwolna, pracują jednak ciągle około budowy naszej kolei żelaznej Pia Latina. Pewien prałat z administracji upewniał mnie, że rząd papieżki przekonany jest o tem dostatecznie, jako od jego przystąpienia lub nieprzystąpienia do wykończenia północno-włoskich kolei zależy pomyślność całej industrii państwa kościelnego, lub jej zupełny upadek. (A. a. Z.)

(Trzęsienie ziemi w Neapolitańskim.)

Z Neapolu donoszą gazecie lugduńskiej pod dniem 21. sierpnia, że trzęsienie ziemi zniszczyło małe miasteczko Barile w królestwie Neapolitańskim, że wszystkie domy zostały zniszczone albo pochłonięte, i że w chwili kiedy to pisano, wydobyto z gruzów już siedm set trupów. (Ind.)

Niemce.

(Sprawy zgromadzenia związkowego.)

Frankfurt, 27. sierpnia. Zgromadzenie związkowe uznało już formalnie i przyjęło za podstawę swoich obrad przekazane sobie handlowo-polityczne wypracowania konferencji drezdeńskiej. Tylko obadwa wielkie księstwa Meklenburg okazały przy tej uchwale pewne wahanie się. Wydział reformy handlowej, któremu zgromadzenie związkowe dało w tym względzie specjalne pełnomocnictwo, powoła więc wkrótce świadomych mężów dla ukończenia wielkiego cłowego i handlowego związku. Bezwątpienia powołani będą ci sami świadomi, którzy dzieło rozpoczęli w Dreźnie. Między posłami sejmów związkowego panuje zupełna zgoda także i co do czysto politycznych przedmiotów. W przeszłą sobotę było znowu posiedzenie sejmów związkowego, i przyjęto tam jak słyhać znane wnioski obydwóch mocarstw pierwszego rzędu względem opinii władzy związkowej przeciw wydanym w ciągu roku 1848 ustawom konstytucyjnym w państwach pojedynczych osobliwie przeciw ustawom wyborowym i zasadniczym. Sejm związkowy bierze na siebie trudny obowiązek wypracowania systemu zasad, które służyć mają za ogólną normę dla wszystkich krajów związkowych.

— Z pewnego źródła dowiadujemy się o przystąpieniu wielkiego księstwa heskiego do niemiecko-austriackiego związku pocztowego. Instrukcje dla władz pocztowych mają już być wygotowane, tylko dzień przystąpienia jeszcze nieoznaczony. Niebawem przeto spodziewać się należy przystąpienia Hesji elektoralfnej i księstwa Nassau, tak że związek pocztowy, z wyjątkiem kilku mniejszych państw północnych Niemiec obejmować będzie całą rzeszę niemiecką. (Aus.)

(Sprostowanie. — Wiadomości potoczne.)

Frankfurt n. M., 27. sierpnia. Niektóre dzienniki donoszą, że sejm związkowy obradować już miał nad odnowieniem i wykładem uchwał związkowych z 18. sierpnia 1836. Zresztą kwestya ta — ile nam wiadomo, bliżka już jest ukończenia na zgromadzeniu związkowym. Możemy też donieść z przyjemnością, że stosownie do odbytych obrad na jednym z najnowszych posiedzeń sejmów, mają rządy pojedyncze wkrótce już uchylić *kardynalne prawa* niemieckiego narodu.

Władza związkowa prześle zapewne senatowi naszemu usilne przedstawienie względem coraz większych nadużyć druku w tutejszem mieście, tudzież względem powtarzających się ciągle w teatrze nieprzyzwoitości przeciw związkowi.

Temi dniami puszczono tutaj w obieg wiele fałszywych talarów pruskich i fałszywych szóstaków (6 baców). Talary są pięknie odlane, nie mają jednak żadnego napisu na brzegu, i są bardzo lekkie. (Pr. Z.)

(Minister handlu cesarza z Hajti.)

Düsseldorf, 26. sierpnia. Od wczoraj bawi tu Baron Raman, minister handlu cesarza Soulouque z Hajti, prawdziwy murzyn, ale bardzo dobrze ułożony i towarzyski człowiek. Przedsięwziął on podróż dla interesów handlowych do Francji i Anglii, a pewien dom handlowy, którego szef pochodzi z Elberfeld nakłonił go, by się także do Niemiec udał. Ztąd pojedzie do Hamburga. (Id.)

Prusy.

(Pośrednictwo Prus między Szwajcaryą i związkiem cłowym.)

Berlin, 28. sierpnia. Według doniesienia dziennika *Correspondenz-Bureau* skłaniał się rząd pruski na wypadek powtórnego rozpoczęcia układów między Szwajcaryą i związkiem cłowym do pośrednictwa. — Ponieważ rada narodowa uchwałą swoją okazała się skłonna do kroków umiarkowanych, niema przeto prawie żadnej wątpliwości, że łatwo się dadzą zgodzić panujące nieporozumienia. — W ogóle nie zdaje się, jakoby południowo-niemieckie rządy należące do związku cłowego miały zamiar zerwać z federacją szwajcarską. Zbyt prędkie zerwanie układów w Karlsruhe ze strony Szwajcaryi przypisać należy, według rzeczzonego dziennika tylko przykremu stanowisku, jakie związek cłowy zmuszony był zająć względem Szwajcaryi. Że tu niema mowy o animozji politycznej, to dowodzi jawnie skłonność Prus do pośredniczenia w tej sprawie. (Austr.)

Królestwo Polskie.

(Mająca się odbyć w roku 1852 wystawa w Moskwie. — Dwa nowe parostatki rosyjskie.)

Kalisz, 23. sierpnia. Większe miasta rosyjskie mają u siebie ciągle pewien rodzaj wystawy przemysłowej. Roku 1852 odbyć się ma jednak wielka, powszechna wystawa wyrobów i płodów w Moskwie. A że teraz po zniesieniu linii cłowych między królestwem Polskiem a Rosją jest wystawa przemysłowa ważną rzeczą dla Polski, zwłaszcza co do uzyskania wolnych targów w Rosji dla swoich towarów, przeto dźwigający się z każdym dniem przemysł królestwa Polskiego nie zaniedba ile możności ztąd korzystać, i weźmie wielki

udział w tej wystawie. Książę Namiestnik zajmujący się wielce podźwignieniem powszechnego dobra w Polskim królestwie, poprze usiłowania te wysokim swym wpływem. — Do Warszawy nadeszły znowu dwa nowe paropływy rosyjskie o sile 60 koni, z belgijskiej fabryki Cockerill'a w Seraing. Statki te przeznaczone są również do żeglugi dniewprowej. Dyrektoryum lądowych i wodnych komunikacji zajmuje się zresztą jak najgorliwiej sprawą żeglugi, i łoży wielkie na to koszta. — Ostatni termin do wymiany dotychczasowych polskich pieniędzy papierowych za bilety bankowe lub srebra, upływa z dniem 31. grudnia 1851. — Teraz restaurują zamek królewski w Warszawie. (C. B. a. B.)

Turecja.

(Katolicyzm w Bośni.)

Podróż Jego Eminencyi Nuncjusza papieżkiego przy c. k. dworze w niższe okolice Dunaju zwróciła znowu uwagę publiczną na stan katolików w tureckich prowincjach Bośni i Hercegowiny. Rozumie się samo przez się, że stosunki te są zdolne obudzić w wysokim stopniu publiczną uwagę w katolickiej Austrii. Liczba katolików wynosi tam przeszło 200,000 dusz. Sprawy duchowne załatwiają tam obecnie księża zakonu Franciszkanów, którzy dla ścisłego dopełnienia swych obowiązków wystawieni są na mnogie przykrości i próby. Jeden z członków wspomnionego zakonu piastuje tam urząd wikaryusza papieżkiego; mimoto wkradają się nadużycia w tamtejsze stosunki kościoła katolickiego. Mówią, że stolica apostolska już dawno myślała o przywróceniu biskupstwa dla Bośni. Kilka gmin katolickich oświadczyło się z życzeniem, ażeby je oddano pod zarząd biskupa z Diakovar, który już od wieków nosi tytuł biskupa Syrmii i Bośni. Gdy porta w r. 1489 zdobyła tę prowincję, przeniesiono biskupstwo dla katolików bośnińskich do właśnie wspomnianego miasta, a później nadano krajowemu misyonarzowi władzę wikaryusza apostolskiego. Słyhać, że stolica apostolska ma zamiar uczynić zadość życzeniom bośnińskich gmin katolickich. Nie wątpimy, pisze litogr. *kor. austr.*, że w takim razie Porta nie tylko nie zechce przeszkadzać dopełnieniu tak słusznego i naturalnego życzenia, ale owszem będzie je czynnie popierać. Najszczęśliwsze życzenia katolickich narodów Austrii przyczynią się do tego przedsięwzięcia. (Lit. kor. austr.)

Kurs lwowski.

Dnia 5. września.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	29	5	33
Dukat cesarski	5	34	5	38
Półimperyal zł. rosyjski	9	35	9	38
Rubel śr. rosyjski	1	51½	1	52½
Talar pruski	1	44	1	46
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	22	1	23
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	85	45	86	12

(Kurs wekslowy wiedeński z 2. września.)

Amsterdam 167½ p. 2. m. Augsburg 120⅞ l. uso. Frankfurt 120¼ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 177⅝ p. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 11.54 l. 2. m. Medyolan 120⅜ p. Marsylia 142½ p. Paryż 142½ l. Lyon —. Bukareszt 231. Konstantynopol 380. Agio duk. ces. 26.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. września.

Hr. Stadnicki Leon, z Pohorylec. — Hr. Krasiecki Edward i hr. Krasiecka Aniela, z Liska. — PP. Papara Henryk, z Zabórnostów. — Mochnacki Tymoteusz, ze Stanisławowa. — Woyna Ignacy, z Pietrycz. — Cichocki Ignacy, z Krasnosielec. — Padlewski Szczepan, z Rosji. — Wisniewski Ludwik, z Pułtawy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. września.

Książę Radziwiłł Wilhelm, do Nikłowic. — Hr. Russocki Józef, do Brzeżan. — Hr. Łoś August, do Werchraty. — PP. Czacki Aleksander, do Krechowca. — Jakubowicz Józef, do Bakowiec. — Płocki Józef, do Knihinicza. — Nowosielski Ludwik, do Zbory. — Vivien Wincenty, do Buczacza. — Wierzbicki Julian, do Kutkorza. — Wisniewski Antoni i Szawłowski Tytus, do Zadwórze.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 2. września.

Pora	Barometr wmierzawied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	28 " 0	+ 9°	+ 11°	południowy	pochm.
2 god. pp.	28 1 9	+ 11°	+ 9°	"	deszcz
10 g. w.	28 0 1	+ 9°		—	"

T E A T R.

Dzisiaj: kom. polskie: „Złoty krzyż” i „Dwóch mężów.”
Jutro: opera niem: „Die Jüdin.”